

RAFAŁ ROSÓŁ  
(Poznań)

## ARYSTOFANES I LIMERYKI

Jim Haynes w wydanym przed pięciu laty zbiorze limeryków rozpoczyna omówienie historii gatunku od stwierdzenia: „Aristophanes has been claimed as the first limerick writer”<sup>1</sup> i jednocześnie cytuje poświęcony temu zagadnieniu limeryk swojego autorstwa:

One expert says, “If you please,  
I think Old Aristophanes  
First mastered the trick  
of the true limerick”.  
But not every expert agrees.

Utwór ten można spolszczyć w następujący sposób:

Pewien uczonek – jak wieść niesie –  
mawiał o Arystofanesie,  
że pierwszy znał tajniki,  
jak tworzyć limeryki,  
lecz w to nie wszystkim wierzyć chce się.

Powoływanie się na Arystofanesa jako twórcę limeryków można zresztą znaleźć w kilku innych publikacjach. Tak na przykład w wydanej przez Annę Bikont i Joannę Szczęsną antologii limeryków czytamy: „Niektórzy szperacze doszukali się limerycznych korzeni [...] w pieśniach chóru Arystofanesa”<sup>2</sup>. Podobne informacje zamieścił Maciej Słomczyński w posłowniu do tomiku własnych limeryków: „Szukając źródeł zawsze docieramy do Greków. Pewien angielski krytyk odkrył pierwszy limeryk u Arystofanesa”<sup>3</sup>. W obu książkach został przytoczony „limeryk” Arystofanesa w przekładzie Macieja Słomczyńskiego:

---

<sup>1</sup> J. Haynes, *The Great Australian Book of Limericks*, Allen & Unwin, Crows Nest 2010, s. 8.  
<sup>2</sup> A. Bikont, J. Szczęsna, *Limeryki, czyli o plugawości i promienistych szczytach nonsensu*, wyd. II poprawione, Prószyński i S-ka, Warszawa 1999, s. 9.  
<sup>3</sup> M. Słomczyński, *Limeryki plugawe*, Wydawnictwo Zielona Sowa, Kraków 1999, s. 95.

Łotrzyk pewien powożąc rydwanem  
 W ścianę domu wyróżnął łbem nad ranem.  
 Widząc ów wypadek  
 Rzekł pewien świadek:  
 „Czaszka pękła, cóż, nie jest taranem”.

W cytowanych pracach nie podano bliższych informacji na temat tego passusu. Oryginał pochodzi z komedii *Osy* (w. 1427–1431), przy czym Słomczyński dokonał wolnego przekładu, i to nie z greki, lecz z wersji angielskiej, która również jest dość swobodnym tłumaczeniem:

An amateur, driving too fast,  
 From his car to the roadway was cast;  
 And a friend kindly said,  
 as he bandaged his head –  
 “Mr. Cobbler, stick to your last”.

Autorem tego przekładu jest Frederick Adam Wright, który zamieścił powyższy limeryk we wstępie do opublikowanej w 1925 r. książki na temat życia społecznego w klasycznej Grecji<sup>4</sup>. Utwór ten został następnie umieszczony między innymi w książce Williama S. Baringa-Goulda pod tytułem *The Lure of the Limerick*<sup>5</sup>, będącej jedną z najpopularniejszych antologii limeryków, co niewątpliwie znacznie przyczyniło się do postrzegania Arystofanesa jako twórcy tego gatunku<sup>6</sup>.

Warto tutaj wspomnieć, że polski czytelnik dysponuje jeszcze jednym przekładem tej historyjki w formie limeryku. Jego autorem jest Mikołaj Szymański, który starał się oddać treść w sposób możliwie najbliższy greckiego oryginału:

Pewien człowiek z Sybaris w Italii  
 źle powożąc na głowę się wali.  
 Rzekł ktoś: „Masz stąd naukę,  
 żeby wszyscy tę sztukę,  
 w której biegli są dość, uprawiali”<sup>7</sup>.

Oryginalny passus z *Os* brzmi natomiast tak:

<sup>4</sup> F. A. Wright, *Greek Social Life*, J. M. Dent & Sons Ltd., London – Toronto 1925, s. XIII.

<sup>5</sup> W. S. Baring-Gould, *The Lure of the Limerick. An Uninhibited History*, Clarkson N. Potter, New York 1967, s. 31.

<sup>6</sup> Ponadto limeryk ten można znaleźć m.in. w: C. Bibby, *The Art of the Limerick*, Archon Books, Hamden, Conn. 1978, s. 16.

<sup>7</sup> M. Szymański, *Limeryki i antylimeryk*, [w:] id., *Ab ovo. Antyk, Biblia etc.*, Wydawnictwo Iskry, Warszawa 2004, s. 111.

ἀνὴρ Συβαρίτης ἐξέπεσεν ἐξ ἄρματος,  
καὶ πως κατέαγχε τῆς κεφαλῆς μέγα σφόδρα·  
ἐτύγχανεν γὰρ οὐ τρίβων ὦν ἱππικῆς.  
κἄπειτ' ἐπιστάς εἶπ' ἀνὴρ αὐτῷ φίλος·  
„ἔρδοι τις ἦν ἕκαστος εἰδείη τέχνην”<sup>8</sup>.

Arystofanes wplótlł tę dowcipną historyjkę w dialog komediowy układając ją w trymetrach jambicznych. Jest to jedna z anegdot, którą główny bohater komedii, Filokleon, opowiada po pijanemu pokrzywdzonym przez niego osobom, wierząc, że dzięki temu – zgodnie z uprzednią radą syna Bdelykleona – puszcza w niepamięć jego wybryki.

Przyglądając się bliżej tej anegdocie w oryginalnym brzmieniu, w istocie można doszukiwać się pewnych podobieństw do limeryków. Przede wszystkim przykuwają uwagę trzy cechy, to jest liczba wersów charakterystyczna dla limeryków, informacja w pierwszym wersie na temat pochodzenia bohatera oraz pointa zamieszczona w wersie ostatnim. Warto ponadto dodać, że pierwsze dwa wersy anegdoty są dłuższe od pozostałych, co również wywołuje skojarzenia z limerykiem, przy czym w limerykach nie tylko pierwsze dwa wersy, lecz także piąty posiadają taką samą liczbę sylab (lub akcentów) i są dłuższe od wersów trzeciego i czwartego. Pewnych podobieństw można się także dopatrywać w schemacie metrycznym, chociaż wzorcowy angielski limeryk nie składa się z jambów, lecz głównie z anapestów<sup>9</sup>. Niestety pomimo wszystkich tych podobieństw *passus* Arystofanesa nie może zostać zaliczony w poczet limeryków, ponieważ brakuje mu jednej nieodzownej cechy tego gatunku, jaką są rymy w układzie AABBA. Arystofanes oczywiście rymów nie używał.

Rodzi się więc pytanie, co skłoniło Wrighta do przerobienia Arystofanejkiej anegdoty na limeryk i umieszczenia go w poważnej książce naukowej. Niewątpliwie jest to duże zaskoczenie dla czytelnika jego książki. Autor omawiając ogólnie sympozjon, pisze, że jedną z rozrywek w jego trakcie było... tworzenie limeryków

<sup>8</sup> Przekład Janiny Ławińskiej-Tyszkowskiej: „Raz Sybaryta spadł w wyścigu z wozu / i bardzo mocno rozbił sobie głowę, / bo doświadczenia mu brakło w tym sporcie. / Jeden z przyjaciół mu powiedział wtedy: / «Niech każdy robi to, co dobrze umie»”.

<sup>9</sup> Por. np. powstały w drugiej połowie XIX w. słynny limeryk o kobiecie z Rygi dosiadającej tygrysa (jego autorstwo przypisuje się czasami Williamowi Cosmo Monthouse'owi lub Lewisowi Carrollowi):

There was a young lady of Riga	U — U U — U U — U
Who smiled as she rode on a tiger;	U — U U — U U — U
They returned from the ride	U U — U U —
With the lady inside,	U U — U U —
And the smile on the face of the tiger.	U U — U U — U U — U

Limeryk ten został umieszczony m.in. w antologii A. Bikont i J. Szczęśnej, op. cit., s. 20–21, gdzie zacytowano również siedem jego tłumaczeń na język polski. Istnieją przekłady tego limeryku także na inne języki, łącznie z łaciną, które można znaleźć m.in. w: J. Tuwim, *Pegaz dęba, czyli panopticum poetyckie*, Wydawnictwo Iskry, Warszawa 2006 (przedruk wydania z 1950 r.), s. 25.

i że Arystofanes na końcu *Os* umieszcza pół tuzina tych utworów<sup>10</sup>. Dla przykładu podaje on właśnie cytowany wyżej passus we własnym przekładzie. Jak widać, Wright pozwolił sobie tutaj na żart, który można porównać na przykład do umieszczania fałszywych haseł w różnego rodzaju encyklopediach. Wydaje się przy tym dość prawdopodobne, że jednym z bodźców dla Wrighta był opublikowany dwie dekady wcześniej angielski przekład *Żab* Arystofanesa.

Mowa tu o tłumaczeniu, jakiego dokonał Gilbert Murray w 1902 r.<sup>11</sup> Był to niezwykle popularny w pierwszej połowie XX wieku przekład tej komedii. Co istotne, Murray w partiach chóralnych stosuje rymy, układając je niekiedy w schemacie AABBA. Kilkakrotnie tłumacz oddziela owe pięciowiersze od pozostałych, przez co stają się one osobnymi zwrotkami stanowiącymi spójną całość. Tak się dzieje już w parodosie, kiedy chór żab pojawia się po raz pierwszy na scenie, wywołany przez Charona, aby ich śpiew był akompaniamentem dla wiosłowania. W oryginale przedstawia się to następująco (w. 209–220):

Βρεκεκεκέξ κοᾶξ κοᾶξ  
 βρεκεκεκέξ κοᾶξ κοᾶξ.  
 λιμναῖα κρηῶν τέκνα,  
 ζῦναυλον ὕμνων βοᾶν  
 φθεγγόμεθ', εὐγηρυν ἐμᾶν αἰοιδᾶν,  
 κοᾶξ κοᾶξ,  
 ἦν ἀμφὶ Νυσηίου  
 Διὸς Διώνυσσον ἐν  
 Λίμναισιν ἰαχίσσαμεν,  
 ἦνίχ' ὁ κραιπαλόκομος  
 τοῖς ἱεροῖσι Χύτροισι  
 χωρεῖ κατ' ἐμὸν τέμενος λαῶν ὄχλος.  
 Βρεκεκεκέξ κοᾶξ κοᾶξ<sup>12</sup>.

Murray przetłumaczył ten passus w dwóch pięciowierszach (z charakterystycznymi dla limeryków wcięciami w wersach trzecim i czwartym) i jednym dwuwierszu:

O brood of the mere and the spring,  
 Gather together and sing  
 From the depths of your throat  
 By the side of the boat,  
 Co-äx, as we move in a ring;

<sup>10</sup> Wright, op. cit., s. XIII: „The invention of limericks also was a favourite diversion, and Aristophanes at the end of *The Wasps* gives half a dozen specimens”. Por. Baring-Gould, op. cit., s. 31; Bibby, op. cit., s. 16.

<sup>11</sup> Aristophanes, *Frogs*, przeł. G. Murray, [w:] *The Athenian Drama*, t. III: *Euripides*, przeł. G. Murray, Longman, Green, and Co. – George Allen, New York – London 1902, s. 177–284.

<sup>12</sup> Przekład Janiny Ławińskiej-Tyszkowskiej: „Brekekekeks koaks koaks, / brekekekeks koaks koaks! / My, błotne dzieci źródeł, / zacniemy przy wtórze fletu / słodkobrzmiającą naszą pieśń, / melodyjny skrzek – koaks koaks! / Tę pieśń, którąśmy uczciły / Dionizosa Nysejskiego, / syna Zeusa, tam, na Bagnach, / gdy w hulaszczycy korowodach / tańczy tłum na Święcie Dzbanów / wokół naszych świętych włości. / Brekekekeks koaks koaks!”.

As in Limnae we sang the divine  
 Nyseïan Giver of Wine,  
     When the people in lots  
     With their sacrificed Pots  
 Came reeling around my shrine.

Co-äx, co-äx, co-äx,  
 Brekekekex co-äx.

Podobnie nieco dalej, kiedy żaby dają odpowiedź Dionizosowi, który nie może znieść ich śpiewów (w. 228–235):

Εικότως γ', ὧ πολλὰ πράττων.  
 Ἐμὲ γὰρ ἕστερξαν εὐλωροί τε Μοῦσαι  
 καὶ κεροβάτας Πάν, ὁ καλαμόφθογγα παίζων·  
 προσεπιτέρπεται δ' ὁ φορμικτὰς Ἀπόλλων,  
 ἔνεκα δόνακος, ὃν ὑπολύριον  
 ἐνυδρον ἐν λίμναις τρέφω.  
 Βρεκεκεκεξ κοῦξ κοῦξ<sup>13</sup>.

Murray przekłada to tak:

Well, and what more do you need?  
 Though it's none of your business indeed,  
     When the Muse thereanent  
     Is entirely content,  
 And horny-hoof Pan with his reed:

When Apollo is fain to admire  
 My voice, on account of his lyre  
     Which he frames with the rushes  
     And watery bushes –  
 Co-äx! – which I grow in the mire.

Co-äx, co-äx, co-äx,  
 Brekekekex co-äx.

W późniejszych partiach komedii nie ma już tego rodzaju limerykowych pięciowierszy, które stanowiłyby spójną całość, choć można znaleźć jeszcze kilka innych passusów o rymach AABBA (ponadto też na przykład AABAB czy ABAAB). Niemniej te cztery limeryki w parodosie wywołują duże wrażenie na odbiorcy i potęgują siłę komiczną początkowych partii chóralnych.

<sup>13</sup> Przekład Janiny Ławińskiej-Tyszkowskiej: „Oczywiście, wszędobylski! / Bo mnie Muzy na lirze grające kochają / i Pan kozionogi, co piska na trzcinie, / cieszy się nami Apollo z formingą, / dzięki tym trzinom potrzebnym do liry, / które hodują pod wodą jeziora. / Brekekekex koaks koaks!”.

Co ciekawe, przekład Murraya stał się inspiracją dla innego, znacznie późniejszego tłumacza *Żab*. Jest nim David Barrett<sup>14</sup>, który w partiach chóralnych również zastosował rymy, przybierające czasami schemat AABBA. Dobrym tego przykładem są cytowane wyżej wersy 228–235, które Barrett oddaje w dość swobodny sposób:

Brekeke-kex, ko-ax, ko-ax,  
 ko-ax, ko-ax, ko-ax!  
 Your remarks are offensive in tone,  
 And we'd like to make some of our own,  
 Our plantation of reeds  
 For all musical needs  
 In the very best circles is known.  
 Should Apollo require  
 A new bridge for his lyre,  
 He comes to the Frogs  
 Of the marshes and bogs;  
 We've exactly the type  
 That Pan needs for his pipe  
 When he plays for our chorus;  
 The Muses adore us!  
 We're the rage on Parnassus,  
 For none can surpass us  
 In harmony, sweetness, and tone,  
 Brekekek!  
 In harmony, sweetness, and tone.

Bezpośrednio po tym passusie następuje krótka wypowiedź Dionizosa narzekającego na trudy związane z wiosłowaniem (w. 236–238):

Ἐγὼ δὲ φλυκταίνας γ' ἔχω,  
 χῶ πρωκτὸς ἰδίει πάλαι,  
 κᾶτ' αὐτίκ' ἐκκύψας ἐρεῖ...<sup>15</sup>

Te trzy wersy są dla nas o tyle istotne, gdyż Barrett przerobił je – właściwie pierwsze dwa z nich – na limeryk:

What a sweat! I'm all wet! What a bore!  
 I'm so raw! I'm so sore! And what's more,  
 The blisters have come  
 On my delicate bum,  
 Where I've never had blisters before.

– Any minute now and it'll join in the chorus.

<sup>14</sup> Aristophanes, *The Wasps, The Poet and the Women, The Frogs*, przeł. i opatrzył wstępem D. Barrett, Penguin Books, London 1964.

<sup>15</sup> Przekład Janiny Ławińskiej-Tyszkowskiej: „Na dłoniach już pęcherze mam, / tylek mi wprost ocieka potem, / jeszcze raz wypnę się – przemówi...”.

W całym tym przekładzie jest to w zasadzie jedyny taki ustęp, który z pełnym przekonaniem można nazwać limerykiem. Gwoli ciekawostki warto przy okazji wspomnieć, że owe limeryki (i quasi-limeryki) w tłumaczeniach Murraya i Barretta doczekały się w literaturze przedmiotu określenia „frog-limericks”, czyli „żabich limeryków”<sup>16</sup>.

Związki Arystofanesa z limerykami nie kończą się jednak na żarcie Wrighta i powyższych tłumaczeniach *Żab*. Nawiązanie do tego gatunku znajduje się również w przekładzie *Ptaków* autorstwa Kennetha McLeisha z początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku<sup>17</sup>. Tłumacz ten dopuścił się bowiem drobnego odstępstwa od oryginału w wypowiedzi jednej z postaci, które przybyły do nowo założonego ptasiego miasta. Mowa tutaj o Poecie, który twierdzi, że już od dawna opiewa to miasto w swoich utworach. W tekście greckim czytamy (w. 917–919):

Μέλη πεπότηκ' εἰς τὰς Νεφελοκοκκυγίας  
τὰς ὑμετέρας κόκλιά τε πολλὰ καὶ καλὰ  
καὶ παρθένεια καὶ κατὰ τὰ Σιμωνίδου<sup>18</sup>.

Natomiast zgodnie z przekładem McLeisha Poeta skomponował na temat miasta odę, sonet i limeryk (w. 916–919, s. 192):

I've composed an ode celebrating your city,  
And a sonnet-sequence, and a limerick  
In the style of Simonides:  
„There once was a town in the sky...”.

Na koniec warto jeszcze powrócić do *Os* Arystofanesa, tym razem w przekładzie amerykańskiego poety Campbella McGratha z 1999 r.<sup>19</sup> Wprawdzie nie przełożył on anegdoty o Sybarycie w formie limeryku, ale czyni aluzję do tego gatunku nieco wcześniej. Jak wspomniano wyżej, anegdota ta została opowiedziana przez Filokleona postępującego według rady syna, Bdelykleona, który pouczał ojca, w jaki sposób należy rozmawiać z ludźmi wykształconymi. Otóż zgodnie z tą lekcją *savoir-vivre*'u wypada opowiadać różne historyjki, jednakże nie oparte – jak chciałby Filokleon – na mitach, lecz związane ze sprawami życia codziennego (w. 1179–1186):

<sup>16</sup> Takiego określenia użył M. Griffith, *Aristophanes' Frogs*, Oxford University Press, Oxford – New York 2013, s. 244.

<sup>17</sup> Aristophanes, *Plays*, t. II: *Wasps, Clouds, Birds, Festival Time (Thesmophoriazousai)*, *Frogs*, wstęp J. M. Walton, K. McLeish, przeł. K. McLeish, Methuen, London 1993.

<sup>18</sup> Przekład Janiny Ławińskiej-Tyszkowskiej: „W wielu ja pieśniach wasz Chmurokukulczyn / pięknych sławiłem i w hymnach dziewczęcych, / w odach pochwalnych, tak jak Simonides”.

<sup>19</sup> Aristophanes, *Wasps*, przeł. C. McGrath, [w:] Aristophanes, t. II: *Wasps, Lysistrata, Frogs, The Sexual Congress*, oprac. D. R. Slavitt, P. Bovie, University of Pennsylvania Press, Philadelphia 1999.

- Bd. μή μοί γε μύθους, ἀλλὰ τῶν ἀνθρώπων,  
οἴους λέγομεν μάλιστα, τοὺς κατ' οἰκίαν.  
Phi. ἐγὼδα τοίνυν τῶν γε πάνυ κατ' οἰκίαν  
ἐκεῖνον ὡς „οὔτω ποτ' ἦν μῦς καὶ γαλῆ”.  
Bd. ὦ σκαῖε κάπαῖδευτε, Θεογένης ἔφη  
τῷ κοπρολόγῳ καὶ ταῦτα λοιδορούμενος:  
μῦς καὶ γαλᾶς μέλλεις λέγειν ἐν ἀνδράσιν;<sup>20</sup>

Właśnie w tym passusie McGrath nieco odbiega od oryginału zastępując bajkę o myszy i łasicy limerykiem (w. 1241–1248, s. 65–66):

- Bd. Stop! Forget myths and legends entirely.  
We need human interest, local news, guy stuff.  
Phi. Oh, I get it. Something like –  
“There once was a boy from Euboea,  
whose nose was as long as...”  
Bd. Moron!  
(checking his temper)  
More on this later,  
I mean, as Theogenes said to the dung-collector.  
But truly, father, are schoolboy limericks really appropriate?

Zaprezentowany w ramach niniejszego artykułu przegląd świadectw wskazuje wyraźnie na to, że tradycja anglosaska nieodwracalnie połączyła Arystofanesa z limerykami. Ateński komediopisarz sam oczywiście limeryków nie tworzył, niemniej należy przyznać, że miał ku temu duży potencjał.

*raf.ros@wp.pl*

#### ARGUMENTUM

*Aristophanes, poeta comicus Atheniensis, inventor carminum limericorum esse saepe dicitur. Disputatiunculae auctor respondere conatur, quid huic opinioni causam praeberere potuerit. Auctor quoque ad translationes Aristophanis comoediarum nonnullas in linguam Anglicam animum refert, in quibus carmina limerica et eis similia occurrunt aut fit mentio eius generis versiculorum.*

<sup>20</sup> Tłum. J. Ławińskiej-Gyszkowskiej: „Bd. Nie plećże bajek, mów o ludzkich sprawach, / o jakich mówi się zwykle, domowych. / Fi. Znam takie sprawy zwyczajne, domowe. / Na przykład: «Była myszka i łasicca...». / Bd. Ty ignorancie! (Tak kiedyś powiedział / do wozignoją w złości Theogenes). / Do mądrych mężów o myszach, łasicach?”.